

Andrzej Rosner, Monika Stanny

2 Przyjęta struktura procesu badawczego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego

PROBLEM PODJĘTY W BADANIACH

Podstawowe pytanie, na które szukano w badaniu odpowiedzi, to, czy w obecnych warunkach w Polsce zróżnicowanie przestrzenne rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich ulega zmniejszeniu, wzrasta czy też ulega zmianom. Tak postawiony problem ma ścisły związek z celami polityki deklarowanymi przez Unię Europejską. Kiedy mowa o zrównoważonym rozwoju, o polityce spójności – mamy wówczas na myśli również (a może głównie) zmniejszanie dystansów dzielących regiony i układy lokalne zapóźnione i przodujące w rozwoju. Polityka ta ma bogate instrumentarium związane z funduszami strukturalnymi.

Krajowa polityka gospodarcza także wypracowała instrumenty mające w założeniu ułatwiać wyrównywanie poziomu rozwoju obszarów bardziej zamożnych i biedniejszych. Jako przykład posłużyć mogą tzw. dotacje wyrównawcze, które w rzeczywistości stanowią instrument redystrybucji dochodów budżetów lokalnych. Kosztem opodatkowania gmin bogatych dotacje trafiają do tych, których dochody są najniższe. Również podobny charakter mają instrumenty polityki związane z tzw. obszarami bezrobocia strukturalnego, choć podstawowe z nich, zasiłki dla bezrobotnych, trafiają nie do władz lokalnych, ale do poszczególnych mieszkańców spełniających odpowiednie warunki. Warto jednak zauważyć, że wśród tych kryteriów część odnosi się do beneficjentów (bezrobotnych pozostających bez pracy przez długi czas), a część do gospodarki lokalnej (wysoka stopa bezrobocia).

To, że istnieje rozbudowane instrumentarium polityki gospodarczej mające na celu zmniejszanie występujących dysproporcji w rozwoju społeczno-gospodarczym w układzie regionalnym, subregionalnym i w mniejszych układach (lokalnych) nie przesądza jeszcze, że dystanse w rzeczywistości ulegają zmniejszeniu. Może być tak, że instrumenty te są zbyt słabe lub nietrafnie dobrane, ale może być również tak (i taka hipoteza jest wysoce prawdopodobna), że inne czynniki sprzyjają utrwalaniu lub wzrostowi ukształtowanego wcześniej zróżnicowania.

Przedsiębiorczość lokalna odgrywa ogromną rolę w rozwoju społeczno-gospodarczym układu lokalnego. Jest jednak przestrzennie zróżnicowana zarówno wówczas, gdy pod uwagę bierzemy jej wymiar rzeczowy (a więc miarą jest liczba lokalnych firm, stworzonych w nich miejsc pracy), jak i wówczas, gdy mamy na myśli wymiar psychospołeczny (a więc skalę rozpowszechnienia specyficznej postawy sprzyjającej podejmowaniu ryzyka działalności na własny rachunek). Jeszcze silniej zróżnicowane przestrzennie są działania inwestorów zewnętrznych wobec układu lokalnego, którzy poszukują możliwości korzystnego dla nich inwestowania. W przypadku przedsiębiorczości lokalnej mieszkańców wsi problem lokalizacji działalności jest dość jednoznaczny, decyduje miejsce zamieszkania osoby podejmującej działalność. Inaczej jest w przypadku inwestorów pochodzących spoza układu lokalnego. Gospodarka rynkowa sprzyja takiej lokalizacji inwestycji, która (z punktu widzenia inwestora) jest najbardziej użyteczna, a więc przynosi korzyści, daje poczucie pewności warunków, pozwala działać w przyjaznym klimacie itp. I tu również powstaje pytanie, czy generalnie inwestowanie jest bardziej opłacalne tam, gdzie poziom rozwoju społeczno-gospodarczego jest wyższy, gdzie istnieją już inne inwestycje, rozwinięte instytucje otoczenia biznesu, bogate doświadczenia władz dotyczące współpracy z biznesem, bogatsze wyposażenie w infrastrukturę itp., a więc to, co często określane jest jako „renta położenia”. Czy też może w obecnych warunkach gospodarki rynkowej przeważa inny czynnik: bardziej opłaca się inwestować tam, gdzie koszty ziemi, pracy itp. są mniejsze, a więc na obszarach uboższych we wcześniejsze inwestycje, z reguły słabiej rozwiniętych. Coraz częściej spotyka się termin „renta opóźnienia”, który określa względną przewagę obszarów „zapóźnionych” jako korzystnego miejsca inwestowania.

Istnieje wiele opracowań dotyczących tej problematyki w skali globalnej, pokazujących – z jednej strony – kształtowanie się nowych wielkich ośrodków przemysłowych w krajach wysoko rozwiniętych, zwłaszcza związanych z najnowszymi technologiami (podręcznikowym przykładem jest tzw. Krzemowa Dolina w Kalifornii), a z drugiej – wielkie inwestycje kapitału międzynarodowego w Chinach, w których koszty pracy są znacznie niższe niż w USA czy Europie. Znacznie mniej rozpoznany jest ten proces wówczas, gdy skalą rozważań są regiony kraju, a wyjątkowo mało prób jego przedstawienia dotyczy układów mniejszych, subregionalnych lub lokalnych.

W warunkach polskich, zwłaszcza na obszarach wiejskich, problem ten jest jeszcze bardziej złożony. Poza grą między wymienionymi czynnikami – rentą położenia, rentą opóźnienia i oddziaływaniem polityki przestrzennej, włączają się jeszcze dwa elementy: wyjątkowo silne wcześniejsze zróżnicowanie przestrzenne,

będące efektem rozbiorów i przesunięć granic w wyniku II wojny światowej oraz przemiany systemowe. W ich wyniku „gospodarkę planową”, cechującą się specyficzną, państwową własnością i bardzo silnymi mechanizmami redystrybucji (mamy tu na myśli konsekwencje administracyjnie ustalanych cen, płac, zatrudnienia, kursów walutowych itp.), zastępują mechanizmy rynkowe i własność prywatna. Okres rozbiorów i przesunięcia granic ukształtowały nie tylko regionalne, obserwowane do dziś, różnice w strukturach gospodarczych na wsi, poziomie rozwoju infrastruktury czy struktur wykształcenia ludności, ale także pewne ważne różnice o charakterze psychospołecznym, takie jak: gotowość do współpracy, kulturę pracy, otwartość na innowacje.

Pewną rolę w zmianach zróżnicowań przestrzennych odgrywa także otwarcie granic państwowych, w wyniku czego obszary peryferyjne uzyskały silny bodziec rozwojowy związany z rentą położenia. Różnice cen towarów i usług, a także kosztów pracy spowodowały możliwość korzystania ze specyficznych mechanizmów rynkowych, które wcześniej były zablokowane. Także położenie względem rynków miejskich, zwłaszcza dużych miast, zyskało na znaczeniu w wyniku zmian systemowych (wzrostu roli mechanizmów rynkowych).

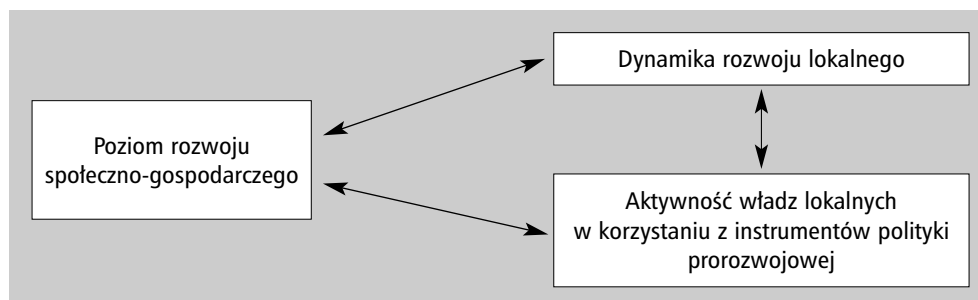
Problem kształtowania się przestrzennych zróżnicowań poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego oraz zróżnicowań dynamiki przemian w tej sytuacji staje się niezwykle złożony. Oddziaływanie przynajmniej niektórych z wymienionych czynników można by dość dokładnie przewidzieć, gdyby występowały w izolacji. Ponieważ jednak ich działania wzajemnie nakładają się, każdy z nich ma inną względną wagę i inaczej oddziałuje na lokalną rzeczywistość, w zależności od pozostałych czynników. Wydaje się, że nie istnieje lepszy sposób poznania dokonujących się przemian niż analiza oparta na badaniach empirycznych. Inne drogi, np. modelowanie, obecnie oparte byłyby na zbyt wielu wątpliwych (a przynajmniej wymagających weryfikacji) założeniach.

Główne pytanie badawcze: czy zróżnicowanie przestrzenne rozwoju społeczno-gospodarczego zmniejsza się, czy też dystanse rozwoju poszczególnych części kraju powiększają się? Można rozumieć je i tak, iż jest to kwestia występowania związku korelacyjnego między rozkładem poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego a jego dynamiką przemian. W rzeczywistości w naszych badaniach analiza obejmuje związki trzech czynników:

- 1) osiągniętego poziomu rozwoju,
- 2) dynamiki dokonujących się przemian i
- 3) roli aktywności władz lokalnych w tych przemianach.

Ostatni (trzeci) czynnik związany jest z tym, że wiele instrumentów rozwoju lokalnego znajduje się obecnie w kompetencjach władz lokalnych, ale nie jest

w pełni jasne, czy instrumenty te mają w rzeczywistości istotną siłę oddziaływania oraz czy władze lokalne robią z nich użytek. Sądzić można, że niektóre samorządy korzystają intensywnie z posiadanych w tym zakresie kompetencji, inne zaś wykazują się biernością. Ale nie jest jasne, czy siła oddziaływania dostępnych im instrumentów – w zderzeniu z innymi czynnikami różnicującymi dynamikę dokonujących się przemian – jest znacząca, czy też niewielka.



Rys. 1. Ogólna struktura badań

Podejście empiryczne do problemu wymaga bardzo precyzyjnego przełożenia terminów, takich jak poziom rozwoju społeczno-gospodarczego na język wskaźników empirycznych. Wynik analizy zawsze będzie uzależniony od tego, jakie wskaźniki i w jaki sposób zostają wykorzystane. Ich dobór w każdej sytuacji jest wypadkową dostępności danych i arbitralnych decyzji badacza dotyczących ich wykorzystania lub pominięcia, a także sposobu ich wykorzystania. Od tego rodzaju subiektywizmu nie ma ucieczki, możliwe jest tylko mocniejsze lub słabsze uzasadnienie podejmowanych rozstrzygnięć.

Przedmiotem naszych badań były obszary wiejskie kraju według podziału administracyjnego na miasto i wieś z końca 2004 roku. Jednostką przestrzenną analizy była gmina. Oznacza to, że badania dotyczą zróżnicowania przestrzennego obserwowanego według 2171 jednostek. Wśród tych 2171 jednostek znajdują się gminy wiejskie oraz obszary wiejskie gmin wiejsko-miejskich. W przypadku tych ostatnich nie zawsze było możliwe i uzasadnione obliczanie wskaźników odnoszących się do części gminy (obszaru wiejskiego), przykładem mogą być dane zaczerpnięte z budżetów gmin, w których nie wyróżnia się oddzielnego budżetu miasta i oddzielnego dla obszarów wiejskich. Podobnie w przypadku niektórych charakterystyk infrastruktury o charakterze punktowym, nawet jeśli dany obiekt zlokalizowany jest na terenie miasta – obejmuje zasięgiem swojego oddziaływania

cały obszar gminy. To, czy dany wskaźnik obliczany był dla obszarów wiejskich w takich jednostkach, czy dla całych gmin, wyjaśnione zostanie przy omawianiu poszczególnych wskaźników i źródeł informacji. Obecnie wypada tylko wyjaśnić, że jednym z kryteriów wyboru wskaźników było to, aby dla wszystkich jednostek dane biorące udział w budowie wskaźnika były zbierane w sposób identyczny, czyli według takiej samej metodologii. Problem porównywalności okazał się kłopotliwy, nawet w przypadku danych pochodzących ze statystyki GUS okazywało się, że poszczególne wojewódzkie urzędy nie tylko różniły się zakresem opracowanych danych według gmin, ale niekiedy także napotymano różnice w algorytmach danych zestawianych przez WUS-y dotyczących tych samych zagadnień. Przykładem mogą być różne granice grup wieku wykorzystywane przy charakterystyce problemów związanych z edukacją.

W przedstawianych badaniach przyjęto założenie, że poziom rozwoju społeczno-gospodarczego jest wypadkową dwóch czynników, charakterystyki gospodarczej oraz charakterystyki społecznej. Czynniki te, rzecz jasna, nie są całkowicie niezależne, a granica między nimi nie jest w pełni ostra. W szczególności np. dostęp do edukacji (ważnego elementu składowego charakterystyki rozwoju społecznego) jest w warunkach gospodarki rynkowej uzależniony między innymi od zamożności społeczności lokalnej, a więc od cechy ekonomicznej. Tego rodzaju związków wskazać można wiele. W tej sytuacji nawet wyróżnienie komponentu gospodarczego i społecznego przy opracowywaniu charakterystyki rozwoju społeczno-gospodarczego nosi cechy arbitralnych decyzji.

PRZYJĘTY SCHEMAT KOMPONENTÓW I SUBKOMPONENTÓW ROZWOJU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO OBSZARÓW WIEJSKICH

Jak wspomniano wcześniej, w empirycznej analizie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego wyróżnione zostały dwa komponenty: ekonomiczny i społeczny. Jednak również te komponenty nie są jednorodne, wymagają zatem rozbicia na elementy prostsze, które mogłyby uzyskać empiryczną charakterystykę.

Na tym etapie dociekań założono, że wybór subkomponentów rozwoju gospodarczego i społecznego nie może mieć charakteru uniwersalnego, ale powinien odzwierciedlać rzeczywiste problemy polskiej wsi. Założenie to ma ważne konsekwencje, bo wybór subkomponentów jest uzależniony od określenia, jakie problemy rozwoju są w danych warunkach najważniejsze. Z konieczności określenie wagi poszczególnych problemów rozwoju cechuje arbitralność, choć, jak się zdaje, dokonany wybór ma silne uzasadnienie.

Struktura gospodarcza polskiej wsi charakteryzuje się bardzo wysokim udziałem funkcji rolniczej, przede wszystkim w zatrudnieniu, w nieco mniejszym stopniu w strukturze źródeł utrzymania (jest to jednak związane przede wszystkim z dużą rolą źródeł niezarobkowych, a dopiero w drugiej kolejności – pochodzących z pracy pozarolniczej). Niezależnie od przyjmowanej miary, zarówno udział czynnych zawodowo w rolnictwie w ogólnej liczbie czynnych zawodowo, jak i zatrudnienie rolnicze w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych jest wyższe niż w podobnych krajach europejskich. W konsekwencji polskie rolnictwo charakteryzuje bardzo niska wydajność pracy, częściowo będąca wynikiem nadmiernego zatrudnienia, a zatrudnienie to jest nadmierne ze względu na niedostatek pozarolniczych miejsc pracy na lokalnych rynkach.

Skoro zatem w relacji do innych krajów UE polska wieś ma nadmiernie rozbudowaną funkcję rolniczą, stąd coraz częstsze są postulaty rozwoju wielofunkcyjnego. Rzecz jasna, stopień dominacji tej funkcji w strukturze gospodarczej wsi jest silnie zróżnicowany przestrzennie, a łatwo wskazać takie obszary kraju, w których rozwój wielofunkcyjny od dawna jest zaawansowany. Niemniej uznano, że w skali kraju jednym z najważniejszych problemów pozostających do rozwiązania na obszarach wiejskich jest wzmocnienie pozarolniczych funkcji gospodarczych, a zwłaszcza związane z tym przemiany w strukturze zatrudnienia i źródłach utrzymania. Z tego względu wśród subkomponentów rozwoju gospodarczego wzięto pod uwagę stopień dezagrarnizacji lokalnej gospodarki wiejskiej, który w analizie traktowany jest jako stymulant rozwoju gospodarczego.

Stopień dezagrarnizacji struktury gospodarczej w układzie lokalnym mówi o proporcjach sektora rolniczego i pozostałych sektorów, nie niesie informacji o ich charakterze. Z tego względu dwa następne subkomponenty uczestniczące w analizie lokalnej gospodarki dotyczą ich charakterystyki.

Polskie rolnictwo charakteryzuje silne rozdrobnienie, dotyczy to gospodarstw rodzinnych, stanowiących przede wszystkim pod względem liczebności, ale również udziału w użytkowaniu gruntów, zasadniczą pozycję w strukturze sektora rolnego. W gospodarstwach tych skupiona jest ogromna większość zatrudnienia rolniczego, choć w wielu przypadkach zatrudnienie to nie jest ekonomicznie uzasadnione.

Wśród ogółu gospodarstw rolnych znajdują się takie, które sprzedają na rynku znaczne ilości produktów, są dobrze wyposażone, kierowane z uwzględnieniem nowoczesnych technik zarządzania, ale również takie, których produkcja jest mizerna i przeznaczona głównie na zaspokojenie własnych potrzeb. Generalnie można powiedzieć, że proces koncentracji w polskim rolnictwie w znacznym stopniu dokonał się w zakresie produkcji, znacznie mniej zaawansowane są jego

inne aspekty, a zwłaszcza koncentracja ziemi prowadząca do zmniejszenia zatrudnienia rolniczego.

Również pod względem kwalifikacji osób kierujących gospodarstwami rolniczymi występuje bardzo silne zróżnicowanie. Obok gospodarstw prowadzonych przez osoby (głównie starsze) kierujące się długoletnim doświadczeniem i tradycją występują również takie, w których kierujący mają nowoczesne, specjalistyczne kwalifikacje. Rzecz jasna, sprzyjają one unowocześnianiu sposobów produkcji, racjonalizacji wewnętrznych proporcji czynników produkcji i silniejszemu nastawieniu rynkowemu gospodarstwa.

W prowadzonej analizie przestrzennego zróżnicowania poziomu rozwoju gospodarczego subkomponent określony jako charakterystyka sektora rolniczego traktowany jest w ten sposób, że stymulantem jest wysoki udział gospodarstw dużych, wysokotowarowych i prowadzonych przez osoby posiadające fachowe przygotowanie do wykonywanej pracy.

Podobnie jak w przypadku sektora rolniczego, analizy wymaga charakter lokalnego sektora pozarolniczego. Sektor ten występuje zawsze, w każdym układzie lokalnym, należą do niego między innymi podstawowe instytucje funkcjonowania państwa, takie jak administracja, służby porządkowe itp. Dobrze rozwinięty sektor pozarolniczy powinien stwarzać znaczącą liczbę miejsc pracy, będących źródłem utrzymania dla możliwie dużej części mieszkańców. Co więcej, dobrze rozwinięty pozarolniczy sektor gospodarczy stwarza warunki dla przemian strukturalnych w rolnictwie prowadzących do zmniejszenia zatrudnienia rolniczego.

Teoretycznie rozważać można dwie drogi prowadzące do poprawy charakterystyki gospodarki lokalnej na wsi, w tym rolnictwa: migracje do miast nadwyżek zasobów pracy w formie migracji stałych lub wahadłowych albo powstawanie nowych pozarolniczych miejsc pracy na wsi (lub w najbliższym otoczeniu). Oczywiście obie drogi poprawy sytuacji gospodarczej wsi nie wykluczają się, możliwe są warianty łączące oba z nich. Przyjęcie dość skrajnego wariantu migracyjnego (wzmocnionych migracji ze wsi do miast przy słabym rozwoju funkcji pozarolniczych na wsi), prowadzi do problemów znanych w Polsce na obszarze tzw. ściany wschodniej, a więc do zjawisk depopulacyjnych powiązanych z niekorzystnymi zmianami struktury demograficznej mieszkańców wsi (starość demograficzna, deformacja proporcji według płci w wieku zawierania małżeństw), a także zmiany sieci osadniczej prowadzące do wyludniania się wsi oddalonych od lokalnych centrów, wreszcie regresu infrastruktury społecznej itp. Nasilone migracje do miast oznaczają też pogłębianie problemów w miastach, w których rynek pracy jest nie zrównoważony, a koszty utrzymania wyższe.

Z tych względów korzystne wydaje się rozwiązanie pośrednie, z przewagą tzw. rozwoju wielofunkcyjnego wsi, a więc wzbogacania struktury gospodarczej obszarów wiejskich o nowe funkcje gospodarcze i społeczne, co wiąże się z rozwojem pozarolniczych miejsc pracy. Wieś wielofunkcyjna zapewnia też mieszkańcom łatwiejszy dostęp do dóbr i usług, w większym stopniu pozwala zaspokajać aspiracje zarówno związane z wykonywaniem zawodu, jak i uzyskiwaniem dochodów.

W prowadzonych badaniach przyjęto, że rozwinięty sektor pozarolniczy gospodarki lokalnej, a więc zarówno duża liczba podmiotów gospodarczych działających poza produkcją rolniczą, jak i relatywnie duża część lokalnych zasobów pracy związana z taką działalnością, powinny być traktowane jako stymulanty rozwoju gospodarczego.

Zarówno korzystna, jak i wadliwa struktura gospodarki wiejskiej w układzie lokalnym – rozumiana jako charakterystyka sektorów rolniczego i pozarolniczego – może się pojawiać przy zrównoważonym lokalnym rynku pracy, jak i w warunkach głębokiego braku równowagi. W polskich warunkach stopień zrównoważenia rynku pracy na wsi nie może być charakteryzowany wyłącznie poprzez stopę bezrobocia. W gospodarstwach rodzinnych, w warunkach braku równowagi na tym rynku pojawia się nadmierne zatrudnienie (przeludnienie agrarne), tendencja do utrwalania niekorzystnej struktury agrarnej, a w skrajnych przypadkach – tzw. działy rodzinne prowadzące do pogarszania się tej struktury. Pogłębia się także tendencja do ucieczki z rynku pracy w bierność zawodową i poszukiwanie źródeł utrzymania o charakterze niezarobkowym, nawet wówczas, gdy są one bardzo skromne i nie w pełni należne.

Sposób charakterystyki zróżnicowania przestrzennego stopnia zrównoważenia rynku pracy na podstawie dostępnych danych empirycznych omówiony zostanie w dalszej części opracowania. W tym miejscu trzeba tylko zauważyć, że jest to ważny subkomponent analizy poziomu rozwoju gospodarczego w układzie lokalnym, jego zakres nie jest wyczerpywany przez inne subkomponenty, choć niewątpliwie można wskazać na wiele związków między lokalną strukturą gospodarki i charakterem rynku pracy.

Ostatni element charakterystyki poziomu rozwoju gospodarczego spośród przyjętych subkomponentów określony został w badaniach jako zasobność i wyposażenie. Już sama ta nazwa wskazuje, że nie jest jednorodny, choć łatwo wykazać, że jego części składowe są ze sobą silnie powiązane, bo związane są zarówno z charakterystyką wyposażenia układu lokalnego (głównie w infrastrukturę), jak i zasobnością, rozumianą jako zdolność do kreowania dochodów budżetowych, skali płaconych podatków itp. Założono, że obszary lepiej zagospodarowane infrastrukturalnie stwarzają lepsze warunki dla rozwoju gospodarczego. To, czy wa-

runki te zostają wykorzystane przez lokalną społeczność, ma swoje odbicie między innymi w kreowaniu środków stanowiących lokalne finanse publiczne. Jednocześnie zamożna społeczność lokalna to taka, w której relatywnie mała jej część wymaga wsparcia zasilkami przeciwdziałającymi ubóstwu.

Reasumując, analizę zróżnicowania przestrzennego poziomu rozwoju gospodarczego oparto w badaniach na pięciu elementach:

- poziomie dezagrarnizacji lokalnej gospodarki,
- charakterystyce lokalnego sektora rolniczego,
- charakterystyce lokalnego sektora pozarolniczego,
- analizie lokalnego poziomu zrównoważenia rynku pracy,
- charakterystyce wyposażenia i zamożności lokalnej gospodarki.

Każdy z tych subkomponentów dotyczy pewnego aspektu gospodarki lokalnej, niewątpliwie są one wzajemnie powiązane, ale pominięcie któregoś z nich byłoby prowadzoną analizę. Odrębny problem stanowi względna ich waga, wówczas gdy ocena dotyczyć ma syntetycznej miary poziomu rozwoju gospodarczego, a także obrazu zróżnicowania przestrzennego tego poziomu. Problemowi temu oraz metodologicznym problemom konstrukcji miar syntetycznych poświęcony będzie oddzielny fragment opracowania.

Jak wcześniej wspomniano, drugim komponentem brany pod uwagę przy empirycznej analizie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego jest charakterystyka społeczna mieszkańców gmin. Podobnie jak w przypadku komponentu gospodarczego, również w tym przypadku składa się on z wyodrębnionych subkomponentów, zdaniem autorów najważniejszych dla prowadzonych badań. Są to:

- charakterystyka struktury demograficznej,
- edukacyjnej oraz
- aktywności społecznej.

Problemy zawarte w poszczególnych subkomponentach są ze sobą powiązane, szczególnie silnie, jak się zdaje, w przypadku struktury demograficznej i edukacyjnej, ale także edukacyjnej i aktywności społecznej. Mimo to dla większej przejrzystości analizy zdecydowano się na wstępnym etapie badań na traktowanie ich rozłączne.

Kwestia przestrzennego zróżnicowania struktur demograficznych ma bogatą literaturę, wiąże się ona z zasiedlaniem ziem zachodnich i północnych po II wojnie światowej, długotrwałym procesem selektywnych migracji do miast w części regionów kraju, ukształtowaniem się obszaru nasilonych migracji wahadłowych w Polsce południowej, a także z procesami suburbanizacji. Pewien wpływ na przestrzenne zróżnicowanie struktur demograficznych miał również fakt, że rolnic-

two, w zdecydowanej większości obszarów wiejskich Polski, było dominującą funkcją gospodarczą i przez wiele lat było regionalnie zróżnicowane pod względem charakteru stosunków pracy. Na tzw. ziemiach zachodnich i północnych skupione było rolnictwo korzystające z pracy najemnej, podczas gdy na tzw. ziemiach dawnych dominowało rolnictwo rodzinne. Czynniki wpływających na zróżnicowanie przestrzenne struktur demograficznych ludności wsi było jednak znacznie więcej. W ich efekcie liczebność ludności wiejskiej przez wiele lat nie ulegała większym zmianom, zmniejszał się jednak jej udział w liczbie ludności kraju, zmieniał się rozkład przestrzenny zaludnienia wsi i różnicowała przestrzenna struktura według wieku, płci itp.

Struktura demograficzna wywierała zróżnicowany wpływ na inne subkomponenty rozwoju społecznego i gospodarczego. Na obszarach starych demograficznie wolniej poprawiała się struktura wykształcenia, słabsza była skłonność do podejmowania pozarolniczej działalności gospodarczej na rachunek własny, rolnictwo miało bardziej tradycyjny charakter, wśród źródeł utrzymania dużą rolę odgrywały źródła niezarobkowe. Duży - na obszarach migracyjnego napływu - udział ludności młodej wpływał na relatywnie wysoki odsetek gospodarstw domowych nieużytkujących ziemi, lecz utrzymujących się z pracy poza rolnictwem.

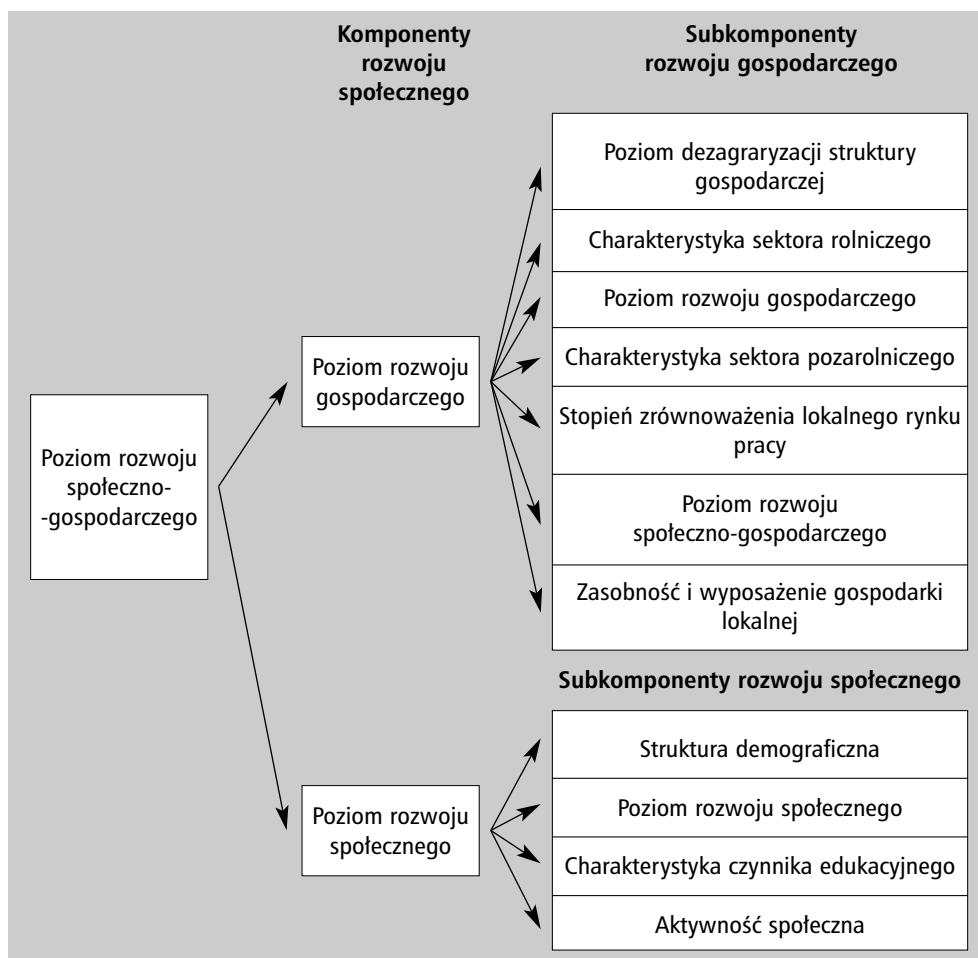
Subkomponent rozwoju społecznego związany z edukacją jest ważny w prowadzonej analizie między innymi dlatego, że wiąże się ściśle z tzw. kapitałem ludzkim. Jego charakterystyka nie jest łatwa, zawiera bowiem kilka problemów: strukturę wykształcenia, zasobność systemu edukacyjnego, jakość kształcenia, zależność aspiracji edukacyjnej młodzieży od poziomu wykształcenia pokolenia rodziców itp. Wykształcenie jest wartością istotną z punktu widzenia rynku pracy, ale nie tylko. Niesie również pewne bardziej ogólne wartości ujawniające się w sposobie rozumienia świata, większej otwartości na jego różnorodność, wiąże się z innowacyjnością. I choć instytucje kształcenia często zlokalizowane są poza układem lokalnym, zamieszkiwanym przez pobierających nauki, ich wpływ kulturotwórczy dociera do miejsc zamieszkiwania uczących się. Co więcej, mimo iż nauki pobiera lokalna młodzież, która często po zakończeniu edukacji migruje, wpływ instytucji kształcenia na społeczność lokalną nie zanika.

Mimo ogromnych trudności zarówno z rozgraniczeniem subkomponentów i określeniem, które czynniki tworzące je stanowią rzeczywiste stymulanty rozwoju lokalnego, zdecydowano, że włączenie ich do analizy jest konieczne, co więcej, że ich waga dla rozwoju społecznego jest bardzo duża.

Również trzeci subkomponent rozwoju społecznego, określony jako aktywność społeczna, nie jest jednorodny. W jego skład wchodzi zarówno aktywność obywatelska, jak i umiejętność samoorganizowania się dla wspólnych działań, two-

Przyjęta struktura procesu badawczego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego

zenia instytucji reprezentujących grupowe interesy, działających na rzecz lokalnych lub sąsiedzkich społeczności, powoływania struktur samorządowych według racjonalnych kryteriów. Składowych tego subkomponentu można wymienić więcej, problemem jest jednak to, że większość z nich jest oddzielnie analizowana w opracowaniach monograficznych, dotyczących poszczególnych jednostek przestrzennych, z punktu widzenia prowadzonych badań mało przydatnych. Choć czynnik ten, powiązany z problemem tzw. kapitału społecznego, odgrywa istotną rolę w procesach rozwoju lokalnego, jest on szczególnie trudny do operacjonalizacji za pomocą wskaźników zbieranych według wspólnej metody w całym kraju.



Rys. 2. Przyjęta w badaniach struktura analizy pojęcia rozwój społeczno-gospodarczy

Źródło: Badania własne.

Przedstawiony schemat pokazuje przeprowadzoną analizę pojęcia rozwój społeczno-gospodarczy, w której problem polegał na określeniu części składowych jego konotacji w sposób użyteczny dla prowadzonej analizy. Strzałki pokazują więc przyjęty w badaniach sposób rozumienia podstawowych pojęć poprzez ich rozbiór na elementy składowe. Dla elementów tych możliwe staje się dobranie wskaźników empirycznych, przyjęta metoda pracy pozwala więc na kontrolowaną przez badaczy operacjonalizację pojęcia rozwój społeczno-gospodarczy.

Analiza zawartości pojęcia rozwój społeczno-gospodarczy, polegająca na wyliczeniu jego czynników, nie wystarcza jednak do prowadzenia dalszej analizy. Pozostaje do wyjaśnienia sprawa względnych wag poszczególnych składowych oraz metody prowadzącej do tworzenia na ich podstawie obrazu syntetycznego. Procedura badawcza po rozstrzygnięciu tych kwestii przebiegać będzie w kierunku odwrotnym do tego, jaki pokazują strzałki na schemacie (por. rys. 2).

WAGI POSZCZEGÓLNYCH SUBKOMPONENTÓW I KOMPONENTÓW ROZWOJU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO PRZYJĘTE W BADANIACH ORAZ SPOSOBY ICH SKŁADANIA W OBRAZ SYNTETYCZNY

Problem składania pomiarów cech prostszych w wyniki pomiaru dla pojęć bardziej złożonych (bliższych językowi teorii), który pojawił się w procesie badawczym, jest powszechnie znany w naukach społecznych i ma wiele możliwych rozwiązań technicznych. Występuje on w badaniach bardzo często, np. w socjologii (gdy badamy pozycje jednostek na takich skalach wieloczynnikowych, jak skala pozycji w grupie), w psychologii (testy np. badające strukturę badanej populacji pod względem inteligencji jednostek), w ekonomii (np. badania innowacyjności porównywanych gospodarek) itp. Nie zawsze jednak doceniane jest to, że wybór przyjętej metody może mieć znaczący wpływ na uzyskane rezultaty.

Biorąc to pod uwagę, zdecydowano się na prowadzenie analizy za pomocą dwóch konkurencyjnych metod statystycznych wykorzystywanych często do tego celu. Wyniki zbieżne uzyskane w obu metodach prowadzą do wniosku, że wpływ metody jest niewielki, decydujące znaczenie ma „wsad” poddany operacjom statystycznym. Znaczne rozbieżności wyników mogłyby oznaczać, że wybrane metody mają istotny wpływ na merytoryczną wartość wyników, a więc wyniki te nie mają charakteru zobiektywizowanego i powstaje niebezpieczeństwo znalezienia się w takiej sytuacji, że w zależności od metody można uzyskać potwierdzenie dla niezgodnych tez.

Ważną cechą wybranych metod statystycznych jest to, że obie dają możliwość interpretacji wyników jako rezultaty typologii o charakterze hierarchicznym. Oznacza to, że wysoka zbieżność rezultatów porządkowania na pewnej skali składów agregatów jednostek badanych stanowić może potwierdzenie merytorycznej wartości badania. Gdyby poszczególne, uporządkowane na skali, agregaty składały się w znaczący sposób z różnych elementów, uzyskane wyniki byłyby wątpliwe merytorycznie i bardzo trudne do interpretacji.

Badany poziom rozwoju społeczno-gospodarczego charakteryzuje się bardzo szerokim spektrum poznawczym, na którego całokształt składają się uwarunkowania panujące w odrębnych dziedzinach. Dlatego wskazane jest stosowanie taksonomii wielokryterialnej.

Zaproponowany tok postępowania analitycznego polega na przeprowadzeniu odrębnej analizy taksonomicznej i wyznaczeniu poszczególnych wartości miernika kompleksowego dla każdego kryterium (subkomponentu) z osobna, a następnie dokonaniu na tej podstawie całościowej oceny badanego zjawiska. Koncepcja powiązania tych cząstkowych wyników polega na tym, że traktuje się każdy miernik cząstkowy (tu: poziom rozwoju poszczególnych subkomponentów) jako cechę diagnostyczną i opierając się na zestawie tychże cech „wtórnych” przeprowadza się analogiczną, jak dla poszczególnych kryteriów, analizę taksonomiczną. Zestawienie cząstkowych (dziedzinowych) ocen rozwoju pozwala w konsekwencji na ocenę poziomu rozwoju w ujęciu dwóch komponentów, tj. gospodarczego i społecznego.

Podstawowym narzędziem metod porządkowania liniowego jest syntetyczny miernik osiągniętego poziomu rozwoju, będący funkcją syntetyzującą informacje cząstkowe. Własnością miar syntetycznych jest porządkowanie zjawiska złożonego za pomocą jednej wartości liczbowej, co umożliwia analizy porównawcze. Miary te powstają poprzez zastosowanie w jednej formule zasad normalizacji, ważenia i agregacji zmiennych.

Jedną z zasadniczych grup przekształceń normalizacyjnych jest zastosowana tu standaryzacja cech, która ma na celu doprowadzenie cech do porównywalności. Przeprowadzona została przez odejmowanie od każdej wartości średniej arytmetycznej danej cechy i następnie dzielenie przez odchylenie standardowe.

Najbardziej niejednoznaczne są poglądy na temat ważenia cech, tzn. nadawania im zróżnicowanego znaczenia wyrażonego mnożeniem ich wartości przez odpowiednie nieujemne czynniki²⁷. Dotyczą one zarówno tego, czy w ogóle należy stosować systemy wag, jak i samego sposobu ich określania.

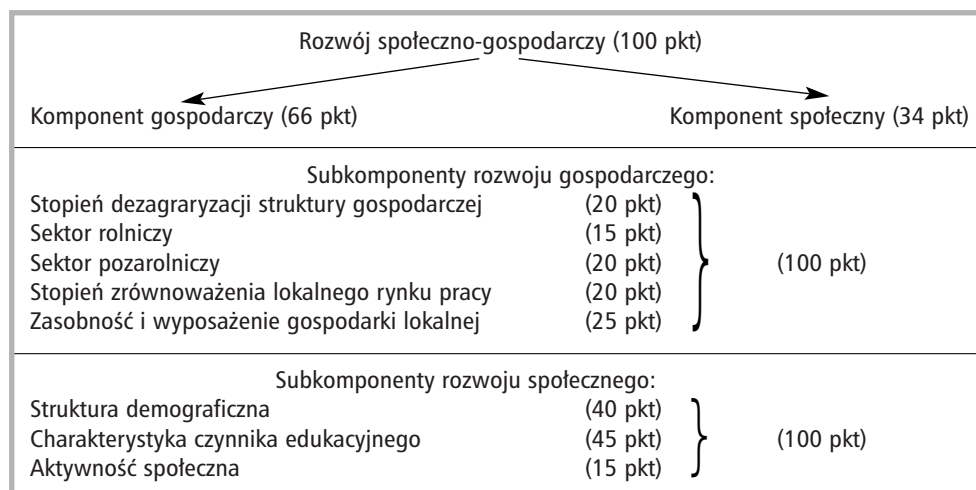
²⁷ Więcej A. Młodak: *Analiza taksonomiczna w statystyce regionalnej*. Difin, Warszawa 2006, s. 44–45; T. Grabiński, S. Wydymus, A. Zeliaś: *Metody taksonomii numerycznej w modelowaniu zjawisk społeczno-gospodarczych*. PWN, Warszawa 1989, s. 25.

Prowadzący badanie stanęli przed alternatywą: albo zastosować wagi równe dla każdego wskaźnika, dla każdego subkomponentu i dalej komponentu, albo je różnicować. Zastosowanie równych wag (metoda nieważona), w miarę dochodzenia do coraz bardziej uogólnionych miar, wydaje się rzeczą bardzo ryzykowną. Pozostając w przekonaniu, że poszczególne subkomponenty (zmienne), będące cząstkowymi kryteriami oceny, reprezentują różny stopień ważności dla kształtowania się ostatecznej oceny, dokonano ważenia cech na każdym poziomie analizy statystycznej.

Mając na uwadze informacje tkwiące w analizowanym materiale statystycznym, scenariusz nadawania wag wskaźnikom, subkomponentom i dalej komponentom, realizowany był na podstawie metody ocen ekspertów (panel ekspercki). Rzecz jasna, przyjęta metoda nosi cechy arbitralnej decyzji i obciążona jest subiektywnymi poglądami autorów badań. Przyjęte rozwiązania są efektem poważnej dyskusji, która po rozpatrzeniu wszystkich zgłaszanych argumentów doprowadziła do wspólnego przekonania, że przyjęty wariant wag ma silne podstawy i, jak się zdaje, jest bardziej uzasadniony niż inne spośród rozważanych.

Technicznie biorąc, przyjęty wariant możemy nazwać metodą punktową, bowiem 100 punktów było do podziału pomiędzy n składników cząstkowych. Wychodząc od równej liczby punktów przypisanej wstępnie do każdego subkomponentu, zastanawiano się nad ich ważnością, sposobem powiązania z innymi, podnosząc rangę składowych poprzez dodanie im punktów, jak też obniżając liczbę punktów dla składowych o mniejszej istotności.

Ważenie to wyznaczyło hierarchię istotności powiązań pomiędzy składnikami w sposób następujący:



Przyjęta struktura procesu badawczego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego

Poziom rozwoju społeczno-gospodarczego składa się z dwóch komponentów: gospodarczego – który uznano za istotniejszy – nadając mu 66 punktów, oraz społecznego – który otrzymał 34 punkty.

Za najistotniejszą cechę dla określenia poziomu rozwoju gospodarczego uznano zasobność finansową i wyposażenie gminy w infrastrukturę (współczynnik zmienności na poziomie 80%). Natomiast z uwagi na to, iż nowoczesna wieś z punktu widzenia struktury gospodarczej to gmina wielofunkcyjna, postanowiono obniżyć istotność subkomponentu rolniczego w stosunku do pozarolniczego, nadając mu mniejszą wagę. Na takiej decyzji zaważyły realia rozwoju gospodarczego polskiej wsi, a zwłaszcza postulowane przez środowiska naukowe i polityków gospodarczych, zwiększenie roli funkcji pozarolniczych w gospodarce wiejskiej.

W przypadku komponentu społecznego relatywnie niska waga dla subkomponentu „aktywność społeczna” wynika nie z niedoceniań przez autorów jego znaczenia, ale jest związana z trudnościami ze skompletowaniem odpowiednich danych empirycznych. Wykorzystane dane mogą nie do końca stanowić wskaźniki poszukiwanych cech społeczności lokalnej, a wątpliwość ta przełożyła się na zwrócenie większej uwagi na pozostałe subkomponenty. Dodać jednak trzeba, że aktywność społeczna jest cechą bardzo istotną, jednak powiązaną zarówno ze strukturą wykształcenia, jak i charakterystyką demograficzną lokalnej społeczności.

Do oceny poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego gmin wiejskich w Polsce zastosowano równolegle, o czym wcześniej wspomniano, dwie miary agregatywne: opartą na metodzie bezwzorcowej (metoda sum standaryzowanych) i wzorcową (metoda taksonomicznego miernika rozwoju).

Metoda sum standaryzowanych (ss) jest określana w literaturze jako wskaźnik Perkala²⁸. Cechuje się ona prostotą, jak również małą utratą informacji podczas agregacji, a polega na budowie syntetycznego indeksu będącego sumą standaryzowanych wartości wskaźników cząstkowych.

Analizowane zmienne diagnostyczne posiadają różne wagi oraz miana, stąd konieczne jest wpięrow sprowadzenie ich do wspólnego układu porównawczego, za pomocą standaryzacji cech.

Kolejnym etapem jest obliczenie wskaźnika syntetycznego Perkala na podstawie wzoru:

$$s_i = \frac{1}{n} \sum_{j=1}^m m_j z'_{ijn}$$

²⁸ Por. Z. Chojnicki, T. Czyż: Zróżnicowanie przestrzenne poziomu i warunków życia ludności. *Biuletyn KPZK PAN* nr 153, 1991.

gdzie:

z'_{ij} – standaryzowana wartość j -tej cechy w i -tym obiekcie, po zamianie destymulant na stymulanty

n – ilość obiektów, gdzie:

m_i – współczynnik wagi cechy o numerze i

zaś: $\sum_{i=1}^I m_i = 1$

Syntetyczny indeks sum obliczony dla każdego obiektu (tu gminy) porządkuje liniowo jednostki oraz służy do przeprowadzenia klasyfikacji w celu otrzymania grup obiektów podobnych. Umożliwiło to prezentację graficzną wyników na kartogramach. Za podstawę rozgraniczenia przyjęto zasadę podziału zbioru na grupy kwintylowe. Przypisując najkorzystniejszym indeksom kwintyl I, dalej kolejno, aż do V (o najniższym poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego).

Drugą techniką, traktowaną alternatywnie do bezwzorcowej analizy taksonomicznej, przeprowadzono porządkowanie obiektów, opierając się na taksonomicznej metodzie wzorca rozwoju²⁹. Określa ona liniową hierarchię obiektów na podstawie ich odległości od wybranego punktu, zwanego wzorcem. Współrzędne punktów wzorcowych najczęściej ustala się w ten sposób, że przyjmuje się maksymalne zaobserwowane wartości cech jako współrzędne wzorca pozytywnego, a minimalne jako współrzędne antywzorca. W przedstawionej analizie uwzględniono wartości maksymalne po uprzednim ujednoczeniu charakteru cech, tj. po standaryzacji i przekształceniu destymulant (cech, których natężenie jest niekorzystne dla analizowanej sfery) w stymulanty (cechy, których duże wartości świadczą o wyższym rozwoju badanej sfery). Ujednoczenia cech dokonano poprzez mnożenie standaryzowanych wartości destymulant przez -1 .

Do obliczania odległości między punktami w przestrzeni wielowymiarowej (poszczególnymi gminami od wzorca rozwoju) zastosowano odległość euklidesową:

$$C_{i0} = \sqrt{\sum_{j=1}^k (z_{ij} - z_{0j})^2}$$

gdzie:

C_{i0} – odległość gminy i od wzorca rozwoju

z_{ij} – wartość cechy j w gminie i po standaryzacji

z_{0j} – wartość cechy j we wzorcu rozwoju

²⁹ Patrz: J. Pocięcha, B. Podolec, A. Sokołowski, K. Zając: *Metody taksonomiczne w badaniach społeczno-ekonomicznych*. PWN, Warszawa 1988, s. 71.

Przyjęta struktura procesu badawczego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego

Wartości odległości C_{i0} zostały skorygowane za pomocą współczynników wagi. W tym celu zależność określająca odległość pomiędzy gminami a wzorcem przyjmuje postać:

$$C_{i0} = \sqrt{\sum_{j=1}^k m_j (z_{ij} - z_{0j})^2}$$

gdzie:

m_i - współczynnik wagi cechy o numerze i

zaś: $\sum_{i=1}^1 m_i = 1$

W praktyce często stosuje się różne przekształcenia taksonomicznych miar rozwoju, które nie zmieniają uporządkowania obiektów, natomiast mają na celu ułatwienie interpretacji otrzymanej hierarchii. W pracy zastosowano miarę rozwoju opartą na wielkościach odległości analizowanych obiektów od wzorca rozwoju określoną następującym wzorem:

$$d_i = \frac{C_{i0}}{C_0}$$

gdzie:

$$C_0 = \overline{C_0} + 2S_0$$

oraz

d_i - miara poziomu rozwoju gminy i

C_{i0} - odległość gminy i od wzorca rozwoju

$\overline{C_0}$ - średnia arytmetyczna odległości gmin od wzorca rozwoju

S_0 - odchylenie standardowe odległości gmin od wzorca rozwoju

Miara poziomu rozwoju d_i jest miarą dodatnią, której wartości należą w zasadzie do przedziału $[0, +1]$. Wartość 0 charakteryzuje wzorzec, tylko w wyjątkowych przypadkach wielkość wyliczona dla poszczególnych jednostek gminnych wykracza poza ten zakres (+1). Ma to miejsce wówczas, gdy dany obiekt drastycznie odstaje rozwojowo od pozostałych w badanej dziedzinie. Im bardziej d_i zbliża się do zera, tym gmina wykazuje wyższy poziom rozwoju pod względem analizowanego kryterium ogólnego. Natomiast im wartości d_i bliższe są jedności, tym poziom rozwoju gminy jest niższy.

Wykorzystując uzyskane wartości miary poziomu rozwoju d_i , przeprowadzono klasyfikację obiektów (gmin) według analizowanych kryteriów ogólnych.

Za podstawę wyodrębnienia klas obiektów przyjęto przedziały wartości miernika poziomu rozwoju d_i , zbudowane na podstawie średniej arytmetycznej i odchylenia standardowego. Przyjęto zasadniczo następujący podział na pięć klas:

Klasa:

$d_i \leq \bar{d}_i - 1,3Sd_i$	bardzo wysoka
$\bar{d}_i - 1,3Sd_i < d_i \leq \bar{d}_i - 0,4Sd_i$	wysoka
$\bar{d}_i - 0,4Sd_i < d_i \leq \bar{d}_i + 0,4Sd_i$	średnia
$\bar{d}_i + 0,4Sd_i < d_i \leq \bar{d}_i + 1,3Sd_i$	niska
$d_i > \bar{d}_i + 1,3Sd_i$	bardzo niska

gdzie:

\bar{d} - średnia arytmetyczna miary poziomu rozwoju d_i

S_d - odchylenie standardowe miary poziomu rozwoju d_i

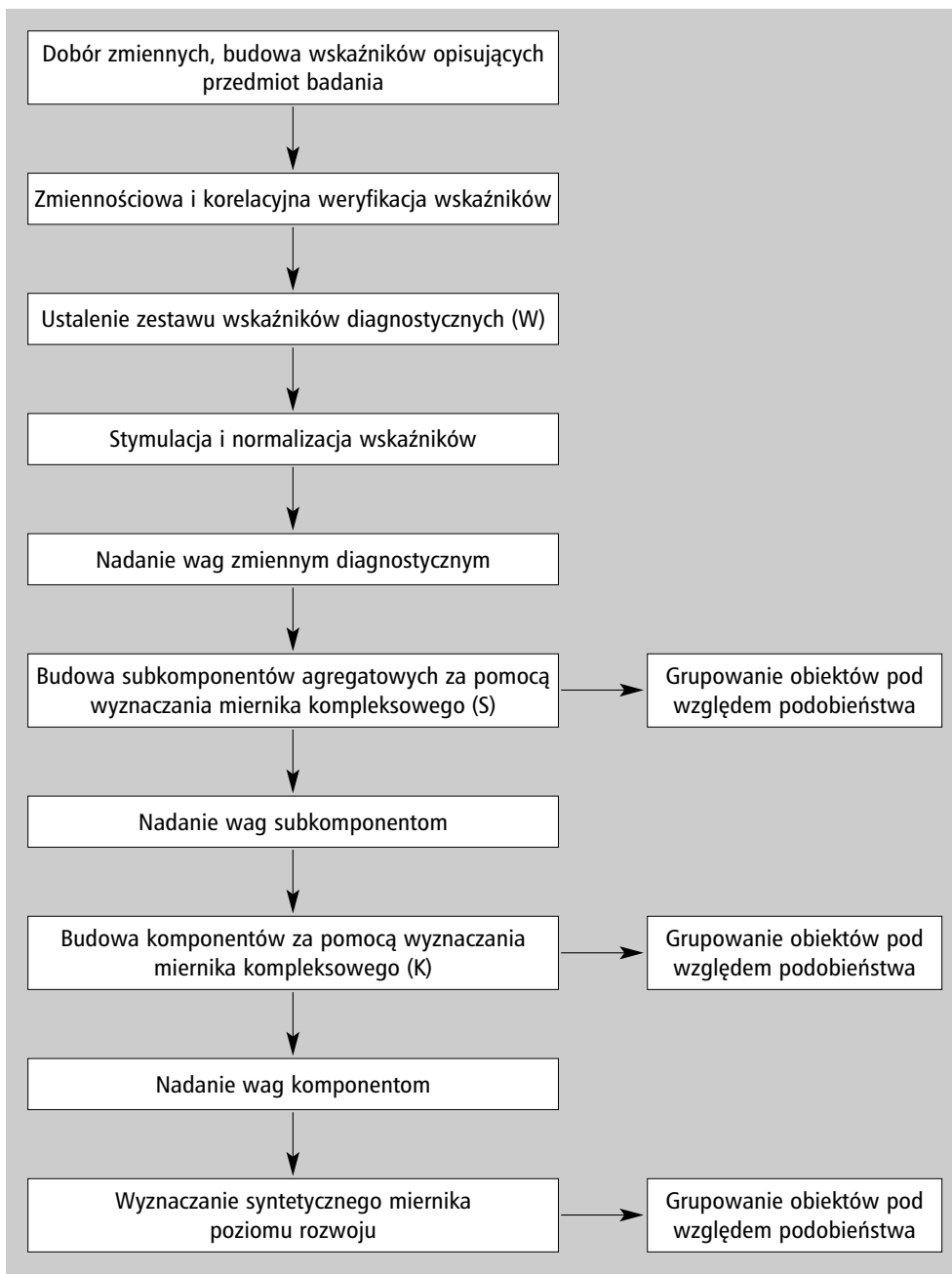
Przyjęta w tym miejscu procedura taksonomiczna została oparta na dwóch metodach porządkowania obiektów, sprowadzających się do konstrukcji syntetycznego miernika rozwoju obrazującego zróżnicowanie gmin w zakresie przedmiotowego zjawiska złożonego oraz dokonywanego na tej podstawie rankingu gmin, co również prowadzi do uzyskania określonych grup jednostek podobnych. Pierwsza metoda bezwzorcowa polega na konstrukcji globalnych mierników agregatowych i dokonywaniu odpowiednich grupowań na podstawie znormalizowanych wartości czynników rozwoju oraz pomiaru ich odległości. Natomiast druga miara wzorcowa podaje dystanse, jakie dzielą poszczególne gminy od gminy wzorcowej (czyli sztucznego obiektu odniesienia, dla którego wartości cech stanowią pewnego rodzaju optimum). Następnie z uwzględnieniem tej odległości według określonego kryterium obiekty również zostają pogrupowane.

Na zakończenie tego rozdziału w drodze rekapitulacji rozważań nad schematem analizy taksonomicznej zróżnicowania obiektów wielocechowych w modelu wieloinformacyjnym zaprezentujemy poszczególne jej etapy w postaci diagramu. Strzałki wskazują kolejność działań badawczych. Należy zaznaczyć, iż zaprezentowany tok prac łączy w sobie zarówno wzorcową, jak i bezwzorcową procedurę porządkowania obiektów wielocechowych zmierzającą docelowo do uzyskania syntetycznego miernika.

* * *

Przyjmując założenie, iż zastosowane będą metody posiadające dla nas największą wartość analityczną, zrezygnowano na tym poziomie analizy z metod niehierar-

Przyjęta struktura procesu badawczego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego



Rys. 3. Ogólny schemat analizy taksonomicznej zróżnicowania gmin wiejskich w Polsce względem poziomu społeczno-gospodarczego

Źródło: Badania własne.

Andrzej Rosner, Monika Stanny

chicznych klasyfikacji obiektów, polegających na grupowaniu gmin w celu utworzenia ich jednorodnych klas ze względu na wewnętrzne kombinacje badanych subkomponentów i komponentów rozwoju społeczno-gospodarczego. Autorzy jednak dostrzegają potrzebę analizy anatomii takich skupisk.

Na obecnym poziomie analizy zdecydowano się wyłącznie na hierarchiczne metody porządkowania liniowego (wzorcową i bezwzorcową), zdając sobie sprawę z możliwości i jednocześnie niedoskonałości aparatu statystycznego. Założono, że mimo subiektywnego ładunku badania, liczba wskaźników poddanych analizie, jak też przyjęta procedura badawcza, umożliwią niwelowanie skutków ewentualnych wątpliwych założeń, a wynik będzie z pewnością bardziej zbliżony do rzeczywistości, aniżeli w układzie jednej metody badawczej opartej na systemie nieważonym.